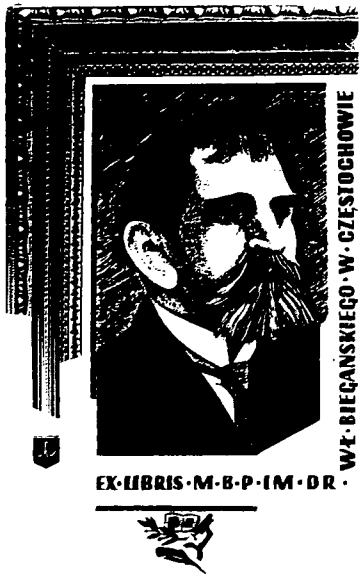

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo Komitet Redakc. Wydawniczej Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4.65, zamiejsc. 4.65. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1.50 za wyraz, wyróżnione za tekstem zł. 2.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/116.

Nr 342 (1243) 6 WTOREK, 12 GRUDNIA 1950 ROKU CENA 15 gr

Wycofać wszystkie obce wojska

Decyzję pozostawić narodowi koreańskiemu

RADZIECKI PROJEKT REZOLUCJI W ONZ

jedyną słuszną drogą utrwalenia pokoju

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w toku debaty nad skargą anglonamerykańską w sprawie tzw. „interwencji" Chińskiej Republiki Ludowej w Korei zabrał głos szef delegacji radzieckiej, min. Wyszyński.

Wyszyński zwrócił uwagę Komisji na fakt, że pewni delegaci, w szczególności autorzy złożonej rezolucji, usiłują przedstawić toczące się w Korei działania wojenne jako walkę między „siłami zbrojnymi" Chińskiej Republiki Ludowej a „siłami ONZ". Delegaci ci usiłują również powrócić do zbankrutowanej już wersji o rzekomej „agresji z Korei Północnej". Wersja ta uległa tylko zmianie. Obecnie do kłamstwa o rzekomej napaści wojsk północno - koreańskich organizatorzy awantury wojennej w Korej dodali nowe kłamstwo o zaatakowaniu „sił ONZ" przez jakieś „chińskie armie komunistyczne"...

Wiemy jednak dobrze — ciągnął dalej szef delegacji radzieckiej — że cele, dla których siły zbrojne USA, Anglii i pewnych innych państw wysłane zostały do Korei, nie tylko nie mają nic wspólnego z zasadami i celami ONZ, lecz jak o tym świadczą dokumenty i fakty są wręcz sprzeczne z tymi celami.

Wyszyński przypomniał, że fakty te i dokumenty zostały przedstawione zarówno Komisji Politycznej jak i Zgromadzeniu Ogólnemu, przy czym przedstawiciele USA, Anglii i popierających je państw nie potrafili żadnego z tych faktów i dokumentów obalić.

Wyszyński dowiódł następnie, że oskarżenia wysuwane przeciwko Chińskiej Republice Ludowej są pozbawione wszelkich podstaw.

Delegaci amerykańscy, angielscy i niektórzy inni — oświadczył szef delegacji radzieckiej — przedstawiają wypadki w Korei w takim świetle, jak gdyby to nie wojska amerykańskie zbliżyły się do granic Chin, lecz chińskie tzw armie komunistyczne zmierzały w kierunku granic USA.

Wroga wobec narodu chińskiego polityka amerykańskich kół rządzących — oświadczył Wyszyński — powinna być dostatecznym wytłumaczeniem tego powszechnego ruchu, który ogarnął najróżnorodniejsze warstwy narodu chińskiego przeciwko groźbie interwencji obcej, w obronie granic swej ziemi ojczystej. Postawa narodu chińskiego jest zupełnie zrozumiała i naturalna, zwłaszcza gdy uwzględni się, że wojska obcych interwentów, po zagarnięciu znacznej części terytorium Korei Północnej, posuwały się w kierunku Mandżurii, ZAGRAŻAJĄC ŻYCIOWO WAŻNYM POZYCJOM CHIN.

Blok anglo-amerykański uważa widocznie za rzecz normalną, gdy koła rządzące USA nazywają np. Ocean Spokojny swym „pancerzem ochronnym", który ma rzekomo służyć ochronie bezpieczeństwa USA, gdy linię swego bezpieczeństwa przeprowadzają od Wysp Aleuckich przez Riukiu, Taiwan i Filipiny do Wysp Marianskich, jak to uczynił Mac Arthur w liście do weteranów wojny. Blok anglo-amerykański neguje jednocześnie prawo narodu chińskiego do podejmowania kroków przeciwko zagrażającemu mu niebezpieczeństwu wtargnięcia do jego kraju, gdy niebezpieczeństwo to zbliżyło się bezpośrednio do jego rzeczywistych a nie urojonych granic.

Autorzy skargi przeciwko Chińskiej Republice Ludowej nie przytoczyli żadnych faktów ani dokumentów na potwierdzenie swej skargi. Ograniczyli się oni do gołosłownych twierdzeń i do powoływania się na informacje takich nie zasługujących na uwagę organów, jak tzw. koreańska komisja ONZ, sztab Mac Arthura itp.

Min. Wyszyński przypomniał, że uczciwość informacji Mac Arthura zakwestionował nawet taki dziennik amerykański, jak „New York Herald Tribune", który pisał: „Nie można wierzyć takim cyfrom, przy czym coraz trudniej wierzyć w zdolności militarne sztabu, którego błędom towarzyszy gmatwanina faktów i danych zwiadowczych".

I w tym stanie rzeczy — powiedział min. Wyszyński — każe nam się przyjąć za dobrą monetę każdą bzdurę, którą „komisja koreańska" lub delegacja amerykańska otrzymuje od sztabu Mac Arthura.

Interwencja USA zagraża pokojowi

Min Wyszyński wskazał również, iż inspirowany przez USA projekt rezolucji 6-ciu delegacji przy pomocy frazesów, powoływania się na Kartę NZ i jej zasady oraz obłudnych apelów do walki z „agresją" ma zamaskować plany imperialistyczne amerykańskiego. Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji „sześciu" i ze swej strony zgłasza projekt rezolucji, w którym zwraca uwagę na poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów, wywołane interwencją sił zbrojnych USA i innych krajów, uczestniczących w tej interwencji.

Projekt rezolucji delegacji radzieckiej głosi:

1 Niezwłocznie wycofać z Korei wszystkie wojska obce.

2 Pozostawić samemu narodowi koreańskiemu rozwiązanie kwestii koreańskiej"

Delegacja radziecka uważa — oświadczył Wyszyński — że propozycje te **WYTYCZAJĄ JEDYNIE SŁUSZNĄ I ROZSĄDNĄ DROGĘ, KTÓRA RZECZYWIŚCIE MOŻE DOPROWADZIĆ DO UTRWALENIA POKOJU** i zaprzestania tej oburzającej interwencji, jakiej dokonują siły zbrojne USA i pewnych innych państw pod płaszczykiem ONZ.

„Dążąc do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz do ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, Zgromadzenie Ogólne zaleca:

Zwycięskie hufce SP

Na naradzie aktywu ZMP-owskiego hufców Służby Polsce dzielnic Warszawy: Żoliborz, Ochota i Wola — nagrodzono w niedzielę trzy hufce, które zdobyły pierwsze miejsca we współzawodnictwie pracy. Na Woli zwyciężył hufiec przy I Państwowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego, na Żoliborzu — hufiec przy szkole im. Sempołowskiej, na Ochocie zaś hufiec przy szkole im. Kołłątaja. Na zdjęciu przedstawiciele przodujących hufców z przechodnimi proporcami współzawodnictwa pracy

Potężne uderzenia armii ludowej i ochotników chińskich

ROZBIŁY GŁÓWNE SIŁY INTERWENTÓW

Odwrót wojsk amerykańskich na całym froncie

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" — centralny organ Min. Spraw Wojskowych ZSRR zamieścił przegląd działań wojennych w Korei pt. „Klęska armii amerykańskiej w Korei". Dziennik pisze:

Brak rozwagi i niedocenianie sił armii ludowej spowodowały, że Mac Arthur poniósł haniebną klęskę. Ofensywa podjęta przez Amerykanów 24 listopada trwała zaledwie 2 doby.

Armia ludowa rozpoczęła kontruderzenie 26 listopada o świcie. Jednostki koreańskiej armii ludowej i ochotnicy chińscy gwałtownym uderzeniem wbili klin w bojowy szyk wroga i zdezorientowali jego łączność. O sile uderzenia świadczy fakt, że w ciągu kilku dni dowództwo amerykańskie nie mogło zorientować się co się stało z 7 i 8 dywizją południowo-koreańską, gdzie się one znajdują i jaki jest ich stan.

Operacja związana z przełamaniem frontu na odcinku Tokczon i Jonwoń została zakończona 27 listopada. Za czołowymi oddziałami koreańskimi armii ludowej do walki rzucone zostały dalsze jednostki. Rozszerzyły one wyłom i zagroziły okrążeniem jednostkom amerykańskim i lisyn-manowskim znajdującym się w tym rejonie. Po kilku nowych kontruderzeniach armii ludowej oraz ochotników chińskich wojska nieprzyjacielskie zaczęły się pośpiesznie cofać na południe.

Rzucone na pomoc rezerwowe wojska pancerne w niczym nie zdołały pomóc amerykańskiej piechocie.

W ten sposób armia ludowa wraz z ochotnikami chińskimi w wyniku potężnego kontruderzenia na całej linii frontu sprowadziła do zera wszystkie sukcesy osiągnięte przez wojska amerykańskie.

Armia ludowa otoczyła jednostki amerykańskie w rejonie miasta Mosan, w odległości 8 mil na południe od Jonwon. Na wschodnim froncie jednostki koreańskiej armii ludowej oraz ochotnicy chińscy otoczyli pierwszą amerykańską dywizję piechoty morskiej, a także jednostki 7 amerykańskiej dywizji piechoty. Jednostki 10 korpusu amerykańskiego zostały całkowicie otoczone i odcięte od głównych sił. W rejonie Tokczon otoczona została t. zw. ochotnicza brygada Turków. W walkach brygada ta, która początkowo liczyła około 5.000 oficerów i żołnierzy, została prawie całkowicie zniszczona.

Obecnie jednostki 8 armii amerykańskiej cofają się w nieładzie na południe. Koreańska armia ludowa i ochotnicy chińscy ścigają cofające się wojska amerykańskie i południowo-koreańskie na całym froncie.

W dniach ciężkich walk — kończy „Krasnaja Zwiezda" — armia ludowa pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela zmuszona została do chwilowego odwrotu. KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Korei oświadczył w imieniu narodu, że odwrót armii ludowej nie oznacza bynajmniej klęski". Odwrót ten — stwierdzono w oświadczeniu — jest chwilowy i ma na celu przygotowanie kontrofensywy dla zadania decydującego ciosu hordom amerykańskim i osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Życie potwierdziło słuszność tych słów.

Pościg trwa

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi o 10 bm., że wojska armii ludowej oraz ochotnicy chińscy w dalszym ciągu ścigali cofające się na całym froncie wojska amerykańskie i południowo-koreańskie.

NOWY JORK (PAP). „Chicago Daily News" zamieścił artykuł swego korespondenta seulskiego **Beecha**, który stwierdza, że wojskom Mac Arthura, jeśli nie wycofają się z Korei, **grozi prawie nieuchronna zagłada.**

Beech podkreśla, że w wyniku obecnej kontrofensywy wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich „straty amerykańskie nie zwykle wzrosły i są wyższe niż kiedykolwiek bądź od początku wojny... Szpitale wojskowe w Tokio są przepełnione".

NOWY JORK (PAP). Biały Dom zabronił Mac Arthurowi i całemu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie udzielania jakichkolwiek komentarzy na temat dalszego rozwoju wojny w Korei.

Prezydent Bierut przyjął honorową odznakę SPO

List do GKKF

Aktywiści sportowi, zebrani na Centralnej Akademii Sportowej z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" wystosowali do Prezydenta Bieruta list, w którym zwrócili się do Prezydenta R. P. z prośbą o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

„Przyjęcie przez Ciebie odznaki — pisali przedstawiciele rzesz sportowców — uczyni ją zaszczytnym odznaczeniem dla sportowców polskich, zmobilizuje młodzież do masowego zdawania norm na odznakę, pomnoży jej wysiłki w produkcji i nauce dla wzmocnienia gospodarki i obronności naszej Ludowej Ojczyzny".

W odpowiedzi Prezydent Bierut nadesłał do GKKF list treści następującej:

„Dziękuję za wręczoną mi odznakę honorową „Sprawny do Pracy i Obrony", przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na Jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należną troską i opieką.

Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju".

Nowe szykany Amerykanów

wobec prof. Joliot-Curie

Projekt ustawy o ochronie pokoju w NRD

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, amerykańskie władze okupacyjne odmówiły prof. JOLIOT-CURIE wizy przejazdowej przez Niemcy.

Prof. Joliot-Curie miał się udać do Sztokholmu, aby asystować przy rozdaniu nagród Nobla dla tegorocznych laureatów. Ze względu na zakaz lekarzy odbywania podróży samolotem i odmowę wydania wizy, przewodniczący Światowej Rady Pokoju musiał zrezygnować z udania się do Sztokholmu.

Ambasada amerykańska w Paryżu odmówiła wizy wjazdowej do USA członkowi Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji — Francois Billoux, który został zaproszony na kongres Komunistycznej Partii USA, rozpoczynający się 15 bm.

„Humanite" stwierdza w związku z niesłychanym postępowaniem władz amerykańskich, iż Waszyngton zapuszcza żelazną kurtynę.

BERLIN (PAP). 9 bm. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Bojowników o Pokój, wybranego na pierwszym ogólnoniemieckim kongresie bojowników o pokój.

Przewodniczącym Komitetu został jednomyślnie wybrany rektor uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie — prof. W. Friedrich, jego zastępcami zostali m. in. prof. teologii na uniwersytecie lipskim dr J. Herz oraz pisarze Anna Seghers i A. Zweig. Na sekretarza gen. wybrano E. Willmanna.

Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój przesłał do Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pismo z wnioskiem o uchwalenie ustawy o ochronie pokoju, zgodnie z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, do 1 bm. w Japonii Apel Sztokholmski podpisało 6.068.666 osób.

Japoński Komitet Obrony Pokoju ogłosił odezwę, w której wzywa naród japoński do zamanifestowania jedności w walce o pokój i zebrania 10 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Wielkie sukcesy stalowników polskich

W Chorzowie — Batorym odbyła się narada stalowników hut polskich z udziałem ponad 400 czołowych przodowników pracy, mistrzów szybkich wytopów, racjonalizatorów, inżynierów i techników oraz naukowców.

W b. r. stalownicy polscy uzyskali wzrost wydajności o 4,5 proc. W okresie tym obniżono przeciętny czas trwania wytopu na wszystkich stalowniach z 8 godzin 45 minut w 1949 r. do 7 godzin 57 minut w II kwartale 1950 r.

„Prawda" o warszawskiej sesji poświęconej pracom Stalina

MOSKWA (PAP). W korespondencji własnej z Warszawy dziennik „Prawda" zamieścił sprawozdanie z trzeciego sesji naukowej poświęconej pracom Stalina w dziedzinie językoznawstwa.

PRZYMIERZE PODŻEGACZY

GDY Attlee w ubiegłą niedzielę wyjeżdżał do Waszyngtonu, towarzyszyły mu fanfary prasy kapitalistycznej. „Premier brytyjski pohamuje Trumana", „Attlee pomniejszy napięcie międzynarodowe", — tak zapewniały swych czytelników dzienniki angielskie i francuskie. Dziś znamy już treść komunikatu ogłoszonego po 5-dniowych naradach w stolicy USA i wiemy, że „labourzystowski" premier podpisał się oburącz pod amerykańskim programem agresji.

Społeczeństwo brytyjskie żądało od premiera Attlee, by wymógł w Waszyngtonie wyrzeczenie się szantażu atomowego. Zamiast tego Truman wyraził „nadzieję", że użycie bomby atomowej nie będzie „konieczne", zastrzegając się jednocześnie, że w razie „zmiany sytuacji", czyli w razie powzięcia decyzji o zrzuceniu bomby, raczy „poinformować" o tym premiera Attlee...

Opinia społeczna żądała od Attlee i Trumana przyjęcia Chin Ludowych do ONZ jako wstępnego kroku do porozumienia na Dalekim Wschodzie. Zamiast tego Attlee przyjął do wiadomości, że „rząd USA nadal sprzeciwia się wejściu Chin do ONZ", co wobec mechanicznej większości, którą Departament Stanu dysponuje w Lake Success, równoznaczne jest z dalszym niedopuszczaniem reprezentantów chińskich.

Tak samo nie załatwiona została sprawa agresji amerykańskiej na wyspie Taiwan (Formoza), gdyż mętne sformułowanie komunikatu waszyngtońskiego, że „problem Formozy musi być rozwiązany drogą pokojową", oczywiście nie skłoni napastników amerykańskich do opuszczenia wyspy. Wbrew znanemu stanowisku opinii brytyjskiej, Attlee zgodził się na przekazanie kwestii Taiwanu do ONZ, czyli znów do decyzji mechanicznej większości pro-amerykańskiej.

Komunikat waszyngtoński nie wspomina w ogóle o zakończeniu awantury koreańskiej. Obłudny frazes o ewentualnych rokowaniach zostaje całkowicie przekreślony przez poprzedzające go zdanie, że „nie ma mowy o jakichkolwiek ustępstwach"...

I GDZIE więc ktokolwiek na Zachodzie łudził się, że spotkanie Truman-Attlee wpłynie na zmianę polityki agresorów — to spotkało go gorzkie rozczarowanie. Zamiast reklamowanego przez prasę kapitalistyczną „złagodzenia" polityki na Dalekim Wschodzie, Truman i Attlee w ciągu swych 5-dniowych rozmów ustalili program rozszerzenia agresji imperialistycznej na terenie Europy Zachodniej. Wynika to nawet z oficjalnie ogłoszonego komunikatu — nie znamy bowiem treści tajnych rozmów w Waszyngtonie — w którym zapowiedź agresji niezręcznie jest zamaskowana nic nie znaczącymi ogólnikami o „obronie pokoju".

Truman i Attlee stwierdzają, że „osiągnęli całkowitą zgodę w sprawie konieczności podjęcia natychmiastowej akcji przez państwa Paktu Atlantyckiego w kierunku wzmocnienia ich wysiłków, zmierzających do zorganizowania obrony". Gdyby ktoś wątpił, że słowo „obrona" oznacza tu przygotowania do nowej wojny, wyjaśnia mu to następny fragment komunikatu, w którym czytamy: „Możliwości militarne zarówno USA, jak i W. Brytanii powinny być zwiększone tak szybko, jak to tylko będzie możliwe. Obydwa kraje powinny rozbudować produkcję broni"...

Po tym „zachęcającym" wstępie następuje może najważniejsza część komunikatu agresorów. Jest to ustęp o stworzeniu tzw. „armii dla obrony Europy" w ramach Paktu Atlantyckiego. Po stwierdzeniu, że plany tej armii znajdują się już w końcowym stadium opracowania, Truman i Attlee zapowiadają mianowanie „atlantyckiego" dowódcy naczelnego.

Otóż dla nikogo nie jest tajemnicą, że tzw. „armia dla obrony Europy" jest umownym zwrotem, oznaczającym powołanie Wehrmachtu. Politycy amerykańscy już nieraz stwierdzali, że zgodzą się na mianowanie naczelnego dowódcy tej armii (ma nim być gen. Eisenhower) dopiero po oficjalnym proklamowaniu odrodzenia armii neohitlerowskiej. W ten sposób przyspieszenie powstania Wehrmachtu jest jedynym „konkretnym" wynikiem spotkania Attlee z Trumanem. Attlee zawiózł do Waszyngtonu zgodę rządu Pleven na remilitaryzację Trizonii i to umożliwiło ostateczne dogadanie się agresorów.

PIERWSZE relacje ze stolic zachodnio-europejskich świadczą, że komunikat waszyngtoński wywarł przygnębiające wrażenie. Komunikat ten wykazuje, że imperialiści anglosascy, rozwścieczeni klęskami w Korei, nie myślą wcale o pokojowym załatwieniu problemów dalekowschodnich, a wręcz na odwrót chcą przerzucić zarzewie awantur wojennych do Europy. Szczególnie zawiedziona jest brytyjska opinia publiczna, która łączyła pewne nadzieje z wyjazdem Attlee i spodziewała się, że premier angielski liczyć się będzie z powszechnymi postulatami pokojowymi. Według oświadczenia Pollitta w „Daily Worker", „premier Attlee dopuścił się zdrady interesów i przyszłości narodu brytyjskiego większej, niż Chamberlain w Monachium".

Waszyngtoński spisek agresorów wywołą potężny protest całego światowego ruchu obrońców pokoju, który na Kongresie w Warszawie stanowczo zażądał zakończenia wojny w Korei i całkowitej demilitaryzacji Niemiec. Społeczeństwo polskie, które ma własne, jeszcze świeże w pamięci doświadczenia z Wehrmachtem, również z oburzeniem przyjmie wiadomość, że remilitaryzacja Trizonii jest odpowiedzią Trumana i Attlee na klęski koreańskie.

Słuszne oburzenie milionów bojowników o pokój połączone będzie z bezwzględną pewnością, że zbrodnicze knowania Trumana, Attlee i stojących za nimi kół kapitalistycznych skazane są na niepowodzenie. Łatwo było dogadać się Trumanowi z Attlee w sprawach agresji. Lecz o wiele trudniej im będzie wystąpić przeciw narodom świata, zdecydowanym obronić pokój. G.J.

50 proc. fabryk metalowych pracuje na nowych normach

Ok. 50 proc. załóg przemysłu metalowego przystąpiło już do pracy na nowych technicznych normach produkcyjnych.

W Warszawie i w woj. kieleckim nowe mierniki pracy wprowadzone zostały we wszystkich dużych i średnich zakładach przemysłu metalowego. Z całego kraju nadchodzą meldunki, donoszące o poważnych sukcesach produkcyjnych, odnoszonych przez metalowców.

Dzięki wprowadzeniu nowych norm w Zakładach Opakowań Blaszanych w Gdańsku, wydajność pracy w stosunku do ub. m. wzrosła o 27 proc. Wielu robotników wykonuje nowe normy z poważnymi nadwyżkami.

Załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych osiągnęła średnie przekroczenie norm od 17 do 25 proc. W Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego przeciętne wyrobienie normy wynosi 120 proc.

Cała załoga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych przekracza nowe zadania przeciętnie o 29 proc

Zakończenie Zjazdu Ekonomistów

Po trzydniowych obradach zakończył się 10 bm. w Warszawie Zjazd Ekonomistów Polskich.

W ostatnim dniu obrad wiceprzewodniczący PKPG min. dr Jędrychowski wygłosił referat na temat zadań nauk ekonomicznych w związku z Planem 6-letnim.

Min. Jędrychowski podkreślił, że potrzeby Planu 6-letniego i przyszłych planów wieloletnich wymagają opracowania kilkuletniego planu badań naukowych w zakresie nauk ekonomicznych.

Zjazd stwierdził, że przed polskimi ekonomistami stoi zadanie zbadania i uogólnienia ekonomicznych problemów rozwoju ku socjalizmowi.

»Pomoc« amerykańska tylko dla wojska Tito

Dziennik „Trud" komentuje zawarty ostatnio między USA i Jugosławią układ dotyczący pomocy żywnościowej dostarczanej Jugosławii przez St. Zjednoczone.

Układ ten wyraźnie stwierdza, że pomoc żywnościowa dostarczana Jugosławii przeznaczona jest wyłącznie dla aprowizacji jugosłowiańskich sił zbrojnych. Jakiekolwiek przydziały żywności z tej pomocy dla ludności cywilnej są zabronione. W myśl tego układu Jugosławia zobowiązała się dostarczać USA surowców wojskowych, strategicznych i półfabrykatów.

Prezydent Truman domagając się od Kongresu przyznania kredytów na tę „pomoc" oświadczył, iż Jugosławia „posiada ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa St. Zjednoczonych oraz ich partnerów w organizacji północno - atlantyckiej".

Historyczne uchwały dotrą do każdego obywatela

Szeroka, pokongresowa akcja sprawozdawcza

Wielkie sukcesy „Wart Pokoju"

Komitety obrońców pokoju rozwijają szeroką działalność, mającą na celu zapoznanie całego społeczeństwa z historycznymi uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Współpracują z komitetami tysięczne rzesze agitatorów pokoju.

W KATOWICACH posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju omówiło formy rozpowszechnienia uchwał Kongresu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Aby uchwały te dotarły do wszystkich mieszkańców województwa zostanie przeprowadzona w grudniu wielka akcja sprawozdawcza, która obejmie prelekcje w zakładach pracy, w miastach i miasteczkach, osiedlach, gminach wiejskich, w szkołach i blokach mieszkalnych. Wezmą w niej udział wszyscy aktywiści terenowych Komitetów Obrońców Pokoju oraz 80 tys. osób w „trójkach pokoju".

W okresie obrad Kongresu w woj. **KRAKOWSKIM** odbyły się ogółem 7.723 wiece i zebrania z udziałem kilkuset tys. osób.

Poważnym sukcesem na rzecz obrony pokoju jest 2.000 zobowiązań produkcyjnych podejmowanych w woj. krakowskim na ogólną wartość 5,5 mil. zł. Robotnicy krakowskich zakładów pracy zaciągnęli dla uczczenia Kongresu 4.150 „Wart Pokoju".

Do Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w **SZCZECINIE** napływają meldunki z miast i wsi, świadczące o stałym rozwoju ruchu obrońców pokoju na terenie Pomorza Szczecińskiego. W okresie trwania Kongresu i po jego zakończeniu zorganizowano ponad 1.100 wieców i zebrań masowych z udziałem blisko jednej czwartej miliona osób. Zaciągnięto też ponad 1.000 „wart pokoju". 159 zakłady produkcyjne podjęły dodatkowe zobowiązania. Zobowiązania produkcyjne podjęli członkowie 73 spółdzielni produkcyjnych i 299 gromad wiejskich oraz pracownicy 148 PGR-ów.

Żywy udział w popularyzacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju bierze młodzież szkolna, która zorganizowała ostatnio 2.250 pogadanek, poświęconych zagadnieniom walki o pokój.

Wzmógł się też ruch łączności miasta ze wsią. W imprezach pokojowych organizowanych przez ludność wiejską wzięło ostatnio udział blisko 200 ekip robotniczych.

W zakładach pracy i szkołach wydano blisko 200 gazetek ściennych, poświęconych zagadnieniom walki o pokój. Zorganizowano też szereg spotkań delegatów na Kongres z robotnikami, młodzieżą i ludnością wiejską.

500 tys. osób na zebraniach w woj. łódzkim manifestowało przyjaźń dla narodów radzieckich

Komitety Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonują podsumowania wyników Miesiąca.

Na tysiącach imprez polski świat pracy dał wyraz radości i podziwu dla osiągnięć ludzi radzieckich, które stały się wzorem w pracy nad budową Polski socjalistycznej i w walce o pokój.

W okresie trwania „Miesiąca" na terenie woj. łódzkiego odbyło się 1.800 zebrań masowych, w których udział wzięło przeszło pół miliona osób. Referatów i odczytów poświęconych dorobkowi ZSRR w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, kultury i sztuki wysłuchało ponad 400 tys. osób. Utworzono 109 kursów języka rosyjskiego. Ponad 600 tys. widzów oglądało filmy, wyświetlane w okresie festiwalu.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wszystkich zakładach pracy, we wsiach, szkołach i uczelniach wydano specjalne numery gazetek ściennych. Obecnie organizowane są wystawy najlepszych gazetek.

10 bm. w Warszawie została otwarta wystawa gazetek ściennych stołecznych zakładów pracy, wydanych w ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

35 zespołów redakcyjnych dostarczyło gazetki na wystawę urządzoną w Białymstoku.

W konkursie w Gdańsku brało udział 80 zespołów redakcyjnych gazetek ściennych.

Jerzy Sochacki, robotnik budowlany Nowej Huty, oświadczył:

„Niezwykle cenne jest to, że ludzie radzieccy dzielą się z nami swoimi doświadczeniami. Dzięki temu uniknęliśmy popełnienia szeregu błędów.

Ponadto sprzęt radziecki ogromnie ułatwia nam pracę. Kopaczki czy spychacze konstrukcji radzieckiej wykazują olbrzymią wyższość nad sprzętem innego pochodzenia. Pracując na kopaczkach radzieckich można bez trudu wykonać 300 proc. normy".

O słodkośpiewnej Małgosi — i tkliwym sercu prez. Trumana

Z pewnością zdziwicie się, drodzy Czytelnicy, jeśli Wam powiem, że **prezydent St. Zjednoczonych, który z poręki i na rozkaz właściciei wielkich koncernów grozi ludzkości rzezią atomową — jest człowiekiem pełnym tkliwych uczuć, o gołębim wprost sercu. Dziwcie się, ile chcecie — a ja mam żelazne dowody, że mister Truman jest rzeczywiście człowiekiem szlachetnym, a nawet subtelnym.**

Nie wierzycie? No to, posłuchajcie. Oficjalna agencja BRYTYJSKA Reutera donosi z Nowego Jorku, iż znany krytyk muzyczny Hume zamieścił w „Washington Daily News" niezbyt pochlebną recenzję z koncertu córki prez. Trumana, śpiewaczki Margarett Truman. Trzeba Wam bowiem wiedzieć, że — mimo dojrzałego wieku — Małgosia Trumanówna śpiewa. Równie publicznie i równie... cienko, choć nie tak często, jak sam czcigodny Papa. No cóż, spiritus flat ubi vult: duch (i talent) objawia się, gdzie chce. Czasem — nawet w Białym Domu.

Otóż krytyk Hume napisał w sposób możliwie oględny, acz zgoła niedwuznaczny, iż:

„Panna Truman wygląda b. ładnie na estradzie, lecz głos jej pozostawia wiele do życzenia. Ma ona jednak jedną wielką zaletę: koncerty jej są krótkie i, słuchając jej śpiewu, człowiek się cieszy, że koncert szybko się skończy".

Przeczytawszy tę recenzję, prez. Truman przerwał na chwilę wygrażanie ludzkości bombą atomową (czyż nie mówiłem, że jest to człowiek pełen tkliwych uczuć?) i wyrżnął do redakcji „Washington Daily News" list pełen najordynarniejszych wyzwisk.

Redakcja dziennika, uważając że list w zbyt już wyraźnym świetle stawia osobę mr. Trumana — ogłosiła jedynie fragmenty prezydenckiej epistoły:

„Przeczytałem Pańską zasraną (w oryginale brzmi to inaczej — używamy wyrażenia bardziej cenzuralnego) recenzję — pisze Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do krytyka muzycznego Hume'a. — Są to wypociny starego faceta, który nigdy nie zaznał powodzenia. You are an eight-ulcer man on a four-ulcer job, and all ulcers working (rynsztokowe przekleństwo amerykańskie: „Pan jest człowiekiem o 8 wrzodach, a pańskie zajęcie przysporzy Panu dalsze 4 wrzody, a wszystkie te wrzody ropieć będą na Panu"). Nie znamy się osobiście, ale gdybyśmy się kiedyś spotkali — ciągnie Prezydent USA — to będzie Pan musiał wystarać się o nowy nos, a niżej — o suspensorium (podpaskę), i zamówić sobie miejsce w szpitalu na dłuższą kurację".

Na prośbę kilku czytelników dziennika, którzy powątpiewali w autentyczność tego listu, nacechowanego wyjątkowo subtelną — nawet jak na mister Trumana — kulturą, kancelaria prezydenta Trumana potwierdziła jego (tj. listu) prawdziwość.

Tak więc tajemnica „amerykańskiego stylu życia" wyjaśniona została gratis, do końca i bez reszty, w sposób jak najbardziej miarodajny, bo przez samego Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

I pomyśleć, że są na świecie setki milionów niewdzięcznych ludzi, którzy ośmielają się ów niebotyczny styl życia i wykwintną kulturę „zachodnią" odrzucać oraz wątpić o tkliwości i wzniosłości uczuć, mrowiących się w gołębim sercu Harry S. Trumana, bądź co bądź prezydenta największej z „zachodnich" demokracji, rwącego się wręcz do uszczęśliwienia ludzkości deszczem bomb atomowych.

SŁAW

Państwo przejmuje

opiekę nad inwalidami

Uchwała o rozwiązaniu ZIW RP

10 bm. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P., w którym wzięło udział ponad 400 delegatów z całego kraju. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ poseł **Ćwik.** W Zjeździe wziął udział min. **Matuszewski.**

Zebrani delegaci stwierdzili, że Związek nie był zdolny rozwiązać całokształtu zagadnień opieki nad inwalidami.

Opieka nad inwalidami nie docierała do najszerszych rzesz inwalidzkich, miała charakter przypadkowy, korzystały z niej przeważnie tylko elementy bardziej przedsiębiorcze.

Delegaci stwierdzili, że problem inwalidzki może być najlepiej rozwiązany przez Państwo, które jedynie zdolne jest opiekę nad inwalidami realizować zgodnie z założeniami ustroju socjalistycznego. Troska władz ludowych o ogół inwalidów jest gwarancją, że w nowym wyższym etapie opieki nad inwalidami opieką tą objęta będzie cała masa inwalidzka. Delegaci poparli stanowisko Rady Naczelnej i podjęli uchwałę o rozwiązaniu Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W uchwalonej rezolucji Zjazd z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości uchwały rządowe, zabezpieczające w dostatecznym stopniu interesy inwalidów.

Delegaci inwalidów wojennych z całego kraju postanowili przesłać do Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego depesze z pozdrowieniami.

»Tydzień Miłosierdzia« Caritas

Katolickie zrzeszenie „Caritas" dorocznym zwyczajem organizuje w całym kraju tzw. „Tydzień Miłosierdzia".

W tygodniu placówki „Caritas" organizują imprezy artystyczne, loterie fantowe i kwesty przy kościołach, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na zakup odzieży dla dzieci znajdujących się w zakładach, domach dziecka i żłobkach prowadzonych przez „Caritas".

Równocześnie placówki terenowe „Caritas" przeprowadzać będą w tym okresie zbiórki darów w naturze dla dzieci — swych podopiecznych.

Z zebranych funduszów projektuje się również urządzanie tradycyjnych choinek, w czasie których dziatwa obdarowana zostanie paczkami ze słodyczami.

Jeńcy tybetańscy wracają do domu

PEKIN (PAP). Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwolnił 1.891 żołnierzy i oficerów tybetańskich, którzy poddali się oddziałom armii ludowo-wyzwoleńczej w czasie wyzwalania miasta Czando.

Przed powrotem do miejsc rodzinnych Tybetańczycy oświadczyli, że naród tybetański nie stanie się wolnym dopóki nie wejdzie w skład wielkiej rodziny narodów Chin. Wyrazili oni nadzieję, że wkrótce cały Tybet będzie wolny.

Stałe brygady robocze w służbie drogowej

9 i 10 bm. w Warszawie odbył się zjazd naukowo-techniczny drogowców zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji.

Głównym tematem Zjazdu było przedyskutowanie zagadnienia organizacji robót drogowych i mostowych przy pomocy stałych brygad roboczych. Brygady te pozwolą służbie drogowej na likwidację sezonowości robót. Wprowadzenie stałych brygad roboczych zwiększy jednocześnie wydajność pracy.

Wybory do Rad — świętem całego narodu

Kampania wyborcza w ZSRR

MOSKWA (PAP). Zbliża się dzień wyborów do rad terenowych delegatów ludu pracującego w ZSRR. W całym kraju odbywają się spotkania wyborców z kandydatami. Ze wszystkich ośrodków produkcyjnych napływają do Moskwy meldunki o sukcesach osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów.

Prasa radziecka poświęca wiele uwagi historycznemu przemówieniu Stalina, które zostało wygłoszone przed 13 laty w przededniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, podkreślając, iż jest ono jednym z najważniejszych dokumentów charakteryzujących podstawowe zasady demokracji radzieckiej i znaczenie prawdziwie wolnych i najbardziej demokratycznych na świecie wyborów, odbywających się na podstawie Konstytucji Stalinowskiej.

Kraj nasz — pisze „Prawda" — przygotowuje się do wyborów jak do ogólnonarodowego święta. Naród radziecki udzielając jednomyślnego poparcia dla kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych wyraża niezłomną wolę walki o pokój na całym świecie, o nowe zwycięstwo na drodze budownictwa komunizmu.

Protest ŚDFK przeciw pogróżkom Trumana

NOWY JORK (PAP) — Szef delegacji radzieckiej na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, min. **Wyszyński**, przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Entezamowi depeszę, którą otrzymał od sekretarza gen. Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — **Vaillant Couturier**. Depesza w imieniu 91 milionów kobiet 50 krajów wyraża protest przeciwko oświadczeniu, które prezydent Truman złożył na konferencji prasowej 30 listopada.

»Nie udadzą się próby ujarzmienia narodów«

Z Korei, Taiwanu i Indochin zamierzali Amerykanie zaatakować Chiny

PEKIN (PAP) — Pekiński „Dziennik Ludu" analizuje wytyczne **agresywnej polityki USA w Azji Południowo-Wschodniej.**

Dziennik stwierdza, że imperialiści amerykańscy zamierzali po drugiej wojnie światowej otoczyć Chiny wielkim agresywnym pierścieniem, ciągnącym się od Wysp Aleuckich, na północy przez Japonię, Koreę, Taiwan, Indochiny, Syjam, Malaje aż do Filipin. Głównym celem tego planu było zaatakowanie Chin z trzech stron, a mianowicie z Korei, Taiwanu i Indochin.

W celu zrealizowania swych zamierzeń, imperialiści amerykańscy stosowali specjalną taktykę, polegającą na popieraniu reakcyjnych klik na wszystkich wyżej wymienionych terenach, na likwidacji ruchów narodowo-wyzwoleńczych, na zakładaniu baz wojskowych oraz na zagarnianiu bogactw naturalnych krajów azjatyckich pod pozorem „inwestycji" i „pomocy gospodarczej".

Dziennik stwierdza, że obecnie tworzone są w Japonii pod protektoratem Mac Arthura oddziały wojskowe, złożone z żołnierzy byłej faszystowskiej armii japońskiej, które dopomóc mają marionetkowym wojskom Bao Daia w walce przeciwko ludowej armii Viet namu. Oddziały te szkolone są przez oficerów amerykańskich i japońskich.

Rząd amerykański udzielił i udziela nadal czynnego poparcia premierowi Syjamu, Pibul Songkranowi, zwanemu przez ludność „Franco Wschodu", który jedynie dzięki pomocy imperialistów amerykańskich utrzymuje się przy władzy.

St. Zjednoczone wydały 2 miliardy dolarów celem zlikwidowania ruchu wyzwoleńczego na Filipinach i założyły na tych wyspach 23 bazy wojenne. Imperialiści amerykańscy założyli również bazy wojenne w Indonezji, a mianowicie na wyspach: Borneo, Jawa, Celebes i Nowa Gwinea, skąd wypierają kolonialistów holenderskich.

„Dziennik Ludu" stwierdza na zakończenie, że wszelkie wysiłki imperialistów amerykańskich zmierzające do podporządkowania sobie narodów południowo-wschodniej Azji spełzły na niczym. Połowa terytorium Burmy znajduje się pod kontrolą armii ludowej. W Indonezji szaleje wojna partyzancka. Coraz to nowe tereny wyzwalane są w środkowych i północnych Malajach. Siły ludowe w Filipinach skupiają obecnie dwieście tys. bojowników, a w Vietnamie armia ludowa, która wyzwoliła już więcej niż 90 proc. swego kraju, maszeruje na Hanoi.

Amerykańscy imperialiści i ich pomocnicy znajdują się na wulkanie — kończy dziennik.

Realizacja inicjatywy Grotewohla przyczyni się do zapewnienia pokoju

BERLIN (PAP) — W związku z pismem premiera Grotewohla do Adenauera, kierownictwo Tow. Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej ogłosiło komunikat, w którym wzywa wszystkich członków i aktywistów do jak najpełniejszego poparcia wysiłków rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzających do przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia pokoju. Komunikat podkreśla, że deklaracja praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw wskazała drogę, która może usunąć groźbę wojny w Europie.

Ogólno-niemiecka Rada Demokratycznego Zw. Kobiet Niemieckich wystosowała depeszę do premiera Grotewohla, w której wyraża podziękowanie za historyczną inicjatywę, stwierdzając, iż jej realizacja przyczyni się do szybkiego przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia tym samym pokoju.

W depeszy do Adenauera Demokratyczny Zw. Kobiet Niemieckich wyraża nadzieję, że przyjmie on propozycje premiera Grotewohla.

Ilja Erenburg

Po Światowym Kongresie

W numerze 340 z dn. 6 grudnia dziennika „Prawda" ukazał się artykuł Ilji Erenburga pt. „Po Światowym Kongresie", którego fragmenty przedrukowujemy.

Amerykańskie i amerykanizujące gazety, takie jak „Daily Herald", czy „Aube" starały się przekonać swych czytelników, że Kongres Pokoju składa się ze zwolenników jednej partii politycznej. Gazety te pisały: „Komunistyczny Kongres"... Tymczasem delegaci należeli do najprzeróżniejszych partii politycznych, a Kongres zjednoczył zwolenników najprzeróżniejszych ideologii. Wśród angielskich delegatów było ponad 70 członków Labour Party. Wśród francuskich delegatów byli członkowie partii radykalnej i katolickiej. Danię reprezentowała w Komisji Politycznej pani Appel, poseł z ramienia partii liberalnej, Belgię — poseł partii socjalistycznej pani Blum. Na Kongresie było wielu duchownych różnych kościołów, a do najbardziej olśniewających należały przemówienia szwedzkiego pastora i katolickiego opata z Włoch. Na Kongresie byli obecni kwakrzy, przedstawiciele partii narodowych Syrii i Libanu, bojownicy o równouprawnienie Murzynów z angielskich i francuskich kolonii, indyjscy filozofowie, włoski monarchista, Amerykanie, którzy głosowali na demokratów (to jest na p. Trumana), skandynawscy socjaldemokraci. **Nikt nie interesował się przekonaniami politycznymi delegatów, łączyło nas jedno — walka o pokój.**

Amerykańskie i amerykanizujące gazety starały się i starają ukryć pracę Kongresu Pokoju przed swoimi czytelnikami. Osławiona „żelazna kurtyna" została opuszczona naprzód w Dovrze przed delegatami. Potem kurtyna ta miała odgrodzić Amerykę i zachodnią Europę od Warszawy — wśród różnych wynalazków naszego wieku jest jeden, o którym mało się pisze — wielbiciele „amerykańskiego niewolnictwa" nauczyli się wykonywać żelazną kurtynę z celulozy: arkuszami gazet, kłamstwami gazet starają się odgrodzić swych współobywateli od prawdy.

PODLE I GŁUPIO

Korespondentów „Ce Soir" i innych lewicowych dzienników, którzy udawali się do Sheffield, nie wpuścili labourzyści do Anglii. Polacy wpuścili do Polski korespondentów wszystkich amerykańskich i amerykanizujących gazet. Cóż powiedzieć o tych ludziach? Myszkowali po kuluarach Kongresu w nadziei, że podsłuchają jakąś „tajemnicę". Nie słuchali przemówień. Rozkoszowali się w „Bristolu" „wysoką jakością wódki", którą ich częstowali gościnni Polacy. Potem siadali do roboty — pisali to, czego od nich potrzebowano. W Warszawie, w czasie Kongresu, dzieci zbierały za wzięcie autografy delegatów. Było to silniejsze od tej namiętności do stalówek i znaczków, którą znam z dzieciństwa. Przed hotelem, gdzie mieszkali delegaci i dziennikarze, od wczesnego ranka cisnęły się dzieci, wyciągając do wychodzących albumy, zeszyty, kartki papieru. Korespondent „Evening News" napisał, że „przed hotelem cisnęły się dzieci, które prosiły o kawałek chleba". Chciałbym, ażeby dowiedzieli się o tym londyńscy czytelnicy „Evening News" i dzieci Warszawy. Niechaj wiedzą Anglicy, jak podle i głupio ich okłamują. Niechaj wiedzą młodzi Polacy, jak pojmują angielscy gentlemeni uczciwość i wdzięczność za gościnę. **Mogę jeszcze tylko dodać, że korespondent „Evening News" i jego koledzy, którzy zadowalają się w Londynie kawałeczkiem polskiej kury i polskim jajkiem, które wydaje się na kartki, łapczywie rzucali się na warszawskie obiady i wypiwszy do woli, pisali do swoich gazet o głodzie, który jakoby panuje w Polsce.**

Oto jeszcze jeden przykład tego, jak amerykańscy i amerykanizujący korespondenci pojmują obowiązek uczciwego dziennikarza. W Kongresie, jak już wspomniałem, uczestniczyła pani Appel, wybitny członek duńskiej partii liberalnej. W czasie jednego z posiedzeń przysłała mi ona następującą notatkę: „Dopiero co dowiedziałam się, że agencja Reutera opublikowała wiadomość, jakobym oświadczyła o niemożności współpracy z radzieckimi przedstawicielami. To jest absolutne kłamstwo, niczego podobnego nie mówiłam i na odwrót, myślę, że z delegacją radziecką można, jak się okazało, znacznie łatwiej się porozumieć, niż przypuszczałam przedtem. Chcę, aby pan o tym wiedział". Ja wiem o tym. Ale pragnę, aby dowiedzieli się o tym również Anglicy, których codziennie karmią (nie na kartki) wymysłami agencji Reutera, i Duńczycy, którzy głosowali na panią Appel. **Niechaj sami osądzą, kto i po co stwarza „żelazną kurtynę".**

Korespondent gazety „Times" doniósł z ubolewaniem z Warszawy: „Coraz więcej mówców zaczęło nieoczekiwanie powtarzać, że marksistowski i kapitalistyczny system mogą pokojowo współżyć ze sobą". Dlaczego „nieoczekiwanie"? Ludzie radzieccy mówili to już przed 30 laty, kiedy p. Churchill organizował swoją pierwszą wyprawę krzyżową. Korespondent „Times'a" oburza się na przemówienia o pokojowym współżyciu. Mówi on: „Tego chcą Rosjanie". A czego chcą zwyczajni Anglicy, zapytam współpracownika „Times'a". Może być, że pragną oni nie pokojowego współżycia, to jest nowej wojny? Nie, zwyczajni Anglicy chcą pokoju, właśnie dlatego rządzący labourzyści przestraszyli się przyjazdu do Sheffield delegatów z innych krajów. Dla nich straszne jest pokojowe współżycie. **Oni żyją (a raczej dożywają swych lat), próbując szczepionką malarii uratować się przed paraliżem postępowym.**

Rozjeżdżaliśmy się z Warszawy z lekkim sercem: wiele zrobiono dla zabezpieczenia pokoju. Ale najważniejsza praca przed nami. Trzeba doprowadzić uchwały Kongresu do wszystkich ludzi, gdziekolwiek żyją. Trzeba zmusić wszystkie rządy do uznania woli narodów i do rozpoczęcia rozmów o pokoju. Jestem przeświadczony, że wojnie można jeszcze zapobiec, i kończąc, pragnę przypomnieć, że w deszczowy wieczór, patrząc na nowe domy odrodzonej Warszawy, otoczone straszliwymi ruinami, jeden z delegatów Ameryki, ściskając mi mocno rękę, powiedział: **„Jeśli nie zapobiegniemy wojnie, będziemy niegodni tych dni w Warszawie"...**

Kongres Pokoju wiele zmienił. Zdaje się, że nie zrozumieli tego jeszcze ani p. Truman, ani jego dowódcy, którzy chełpili się przedwcześnie „zwycięstwami" nad kobietami i dziećmi w Korei. Dowódcy ci wcześniej czy później odpowiedzą za swoje zbrodnie przed przedstawicielami wszystkich narodów, przede wszystkim zaś przed przedstawicielami narodu amerykańskiego. Co się zaś tyczy p. Trumana to po Kongresie Pokoju pozwolił on sobie wygłosić jedno ze swoich najbardziej nieprzemyślanych przemówień. Wyraźnie nie bierze on pod uwagę, że zrodziła się nowa siła, zdolna przeszkodzić jego zamysłom. **P. Truman jeszcze może nawoływać do wojny, lecz niechaj nie próbuje przejść od nieopanowanych słów do czynów: przedstawiciele osiemdziesięciu krajów nie darmo się porozumiewali — porozumieli się.**

Prof. Maksymilian Huber

W Krakowie zmarł jeden z najznakomitszych uczonych polskich, laureat Państwowej Nagrody Naukowej, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej, dr inż. Maksymilian Huber.

Maksymilian Huber urodził się w r. 1872 w Krościenku nad Dunajcem. W r. 1908 objął stanowisko profesora Politechniki Lwowskiej, gdzie [illegible] też funkcje rektora. W r. [illegible] [illegible] łany został na katedrę [illegible] ki Warszawskiej.

Po wojnie objął katedrę [illegible] chaniki technicznej w [illegible] Gdańskiej. W r. 1949 [illegible] drę wyższych zagadnień [illegible] Akademii Górniczo-Hutniczej [illegible] kowie.

Prof. Huber był autorem [illegible] 100 prac naukowych i [illegible] ników.

Ostatnie śruby dokręcono

Gazociąg zdaje próbę szczelności

W sobotę zapłoną pierwsze znicze

4 grudnia br. nad potężną rurę gazociągu zabłysnął po raz ostatni błękitny płomień aparatu spawalnicze go. Robotnik dokręcił jeszcze ostatnią śrubę. Potężny gazociąg, biegnący na przestrzeni 150 km, został ukończony. Montaż rozpoczęto w woj. radomskim przed 9 miesiącami.

Obecnie gazociąg zdaje próbę szczelności. Już od kilku dni specjalne ekipy robocze wyjeżdżają w teren i badają poszczególne jego odcinki. Szczególnie troskliwie bada się miejsca połączeń odcinków rur. Muszą one być precyzyjnie i dokładnie wykonane, gdyż w przeciwnym wypadku gaz mógłby się ulatniać, a tym samym powstawałyby znaczne straty. Dlatego próby przeprowadzane są bardzo skrupulatnie.

By nie przerywać komunikacji, brygady robotnicze wykonywały specjalne podkopy, którymi przeprowadzano rury.

Próba sprawności gazociągu, będąca jednocześnie egzaminem pracy dla brygad robotniczych, dobiega już końca. 16 grudnia zapłoną w Warszawie po raz pierwszy symboliczne znicze gazowe.

Przypomnijmy jeszcze raz korzyści, płynące z doprowadzenia do Warszawy gazu ziemnego. Przede wszystkim znaczna oszczędność węgla, konieczne go do wytwarzania gazu świetlnego. Ponadto w stolicy gaz ziemny będzie używany do napędu samochodów. W Warszawie rozpoczęto już budowę stacji, które będą sprężały i tankowały gaz.

W 16 punktach miasta uruchomi się stacje gazowe, w których samochody będą zaopatrywane w gaz. 1 mtr. sześcienny gazu zastępuje 1 litr benzyny, a jest przy tym prawie o 50 proc. tańszy. Dzięki ofiarnej pracy robotników jedna z największych inwestycji planu 6-letniego została już wykonana.

Robotnicy TOR przystępują do współzawodnictwa bezregulaminowego

9 bm. w Warszawie odbyła się Krajowa Narada Aktywu Ekonomicznego Technicznej Obsługi Rolnictwa, podczas której przedstawiciele wszystkich zakładów silnikowych TOR podpisali umowę o przystąpieniu do międzyzakładowego współzawodnictwa bezregulaminowego.

„Nowa umowa o bezregulaminowym współzawodnictwie pracy — powiedział przedstawiciel Zw. Zaw. Metalowców, **Borkowski** — daje wszystkim zakładom TOR równy start i równe możliwości w uzyskaniu zwycięstwa i tytułu przodującego zakładu w kraju".

ŻYCIE SPORTOWE

Młodzież wygrywa mecz z Czechosłowacją

Polska—CSR 12:4

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W międzypaństwowym meczu z Czechosłowacją odnieśliśmy wysokie zwycięstwo w stosunku 12:4. Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że żaden z werdyktów sędziowskich, oprócz może walki w wadze muszej, nie może budzić zastrzeżeń. Zawodnicy polscy pokonali Czechów zupełnie przekonująco.

Niespodzianek dostarczyli młodzi zawodnicy Frydrych, Kudlacik i Grzelak, od których niewielu oczekiwało sukcesów. Mimo, że mieli rutynowanych przeciwników, potrafili skutecznie stawić im czoła.

Najlepszym zawodnikiem meczu był Chychła, którego już dawno nie widzieliśmy w tak dobrej formie. Przez pełne trzy rundy był on w nieustannym ataku, a jego lewe i prawe sierpy raz po raz trafiały Koudelę. W jaki sposób Czech przetrwał trzy rundy — pozostanie jego tajemnicą.

Kasperczak nie walczył najlepiej. Ataki jego były zbyt chaotyczne i nie zawsze skuteczne. W trzeciej rundzie wyraźnie osłabł, co pozwoliło Majdlochowi trafić go kilkakrotnie kilku czystymi sierpami. Bazarnik walczył na przeciętnym poziomie. Widać jednak, że Ślązak szybko wraca do formy i znowu będzie jednym z najmocniejszych punktów naszej reprezentacji.

STARA GWARDIA RDZEWIEJE

Cztery punkty stracone — to porażki Kolczyńskiego i Szymury. Pierwszy przegrał z Tormą, co go do pewnego stopnia tłumaczy, Szymura natomiast został pokonany zdecydowanie przez młodego Koutnego, który posiada dopiero zadatki na dobrego boksera. Nie ulega wątpliwości, iż obaj zawodnicy powinni być już wycofani z reprezentacji Polski.

Zasługi obu bokserów dla rozwoju naszego pięściarstwa są oczywiste. Uparte wystawianie ich do meczów międzypaństwowych krzywdzi ich jednak, zamiast być nagrodą.

PIERWSZE PUNKTY

W. musza. **Kasperczak** zwycięża **Maldlocha**. Walka była wyrównana. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy byli ostrożni. W drugiej — Polak przechodzi do ataku i seriami z obu rąk oraz skutecznymi unikami zbiera punkty. Rundę wygrywa jednogłośnie. Ostatnia runda należy lekko do Czecha, któremu wychodzi kilka czystych sierpów. Zwycięstwo Polaka minimalne.

W. kogucia. Frydrych wygrywa z Muzlayem. Młody Ślązak sprawia miłą niespodziankę. Na początku walki Polak zbiera dużo punktów z precyzyjnych kontr. Pod koniec rundy jednak Frydrych inkasuje cios, po którym ląduje na deskach. W tej chwili brzmi gong. Nikt nie spodziewał się, że w następnych rundach Frydrych potrafi przetrzymać groźne ataki Muzlaya. Ślązak nie tylko nie załamał się po tym przypadkowym ciosie, ale sam ruszył do ataku, wywalczając sobie wyraźną przewagę.

SERIA ZWYCIĘSTW TRWA

W. piórkowa. **Bazarnik** pokonał Zacharę. Walka stała na przeciętnym poziomie. Przez cały czas stroną atakującą był Polak, który początkowo nie mógł trafić dobrze ruszającego się w ringu Zacharę. Na początku trzeciej rundy Czech przechodzi do ataku, co mu jednak niewiele już pomaga. Ostatnia minuta należy znów do Bazarnika.

W. lekka. **Kudlacik** zwycięża Jarosa. Spotkanie było bardzo żywe, stało jednak na słabym poziomie technicznym. Jaros nie mógł sobie poradzić z żywiołowo atakującym przeciwnikiem, który bezustannie parł do przodu. Pod koniec walka traci na atrakcyjności. Obaj przetrzymują, za co też obaj otrzymują ostrzeżenie. (Polak dwa).

W. półśrednia. Chychła roznosi Koudelę. Polak o całą klasę przewyższał Czecha, które go największą zaletą była niezwykła odporność na ciosy. Przy bezustannym dopingu publiczności Polak niezmordowanie trafia obu rękami, na co Czech odpowiedział w ciągu całej walki zaledwie kilkoma, nie groźnymi ciosami. Przewaga Polaka przygniatająca.

PUNKTY DLA CZECHÓW

W. średnia **Kolczyński** przegrywa z **Tormą**. Walka po której publiczność sobie najwięcej obiecywała, wypadła nieefektownie. Kolczyński przystąpił do tego spotkania z wyraźnym kompleksem niższości. Już pierwszy cios Tormy posłał Polaka na deski, na których pozostaje do 8. Torma walczy jednak bardzo nonszalancko i niewiadomo dlaczego nie nokautuje przeciwnika. W następnych rundach obraz walki się nie zmienia. Polak ośmielony „bezczynnością" Tormy, próbuje atakować. Są to jednak ataki bardzo anemiczne, które nie robią żadnego wrażenia na przeciwniku.

W. półciężka. **Szymura** ulega **Koutnemu**. Nowe rozczarowanie. Szymura od początku wpada w zwarcia, w których punkty zdobywa Czech. Pewność młodego Koutnego staje się coraz większa. Jego silne prawe sierpy kilka razy lądują na szczęce Polaka. Szymura kończy walkę bardzo wyczerpany.

W. ciężka. **Grzelak** pokonał **Rademachera**. Grzelak dobrze nastawiony przez Sztama wyczekując na ataki wicemistrza Europy, po czym z kontr zdobywa punkty. Rademacher jest wyraźnie zdeprymowany i poczyna atakować odsłonięty. Jest to tylko woda na młyn Grzelaka, który z kontr jeszcze bardziej powiększa przewagę. W ostatniej rundzie Grzelak przechodzi do generalnego ataku i wygrywa walkę jednogłośnie.

Sędziowali w ringu na zmianę: Czechosłowak Holand i Neuding (Polska). Punkty obliczali Tokay (Węgry), Kabrt (CSR) i Twardowski (Polska). Widzów 5 tys.

Z. Głuszek

Co mamy i co mieć powinniśmy

Spis urządzeń sportowych

umożliwi słuszną i planową ich rozbudowę

— Musimy zwrócić całą uwagę na rozbudowę urządzeń sportowych, służących masowej kulturze fizycznej, urządzeń potrzebnych do ćwiczeń i zdawania prób na SPO — powiedział przewodniczący GKKF, poseł Lucjan Motyka, zagajając naradę roboczą w GKKF, poświęconą zagadnieniom związanym z powszechnym spisem urządzeń sportowych.

— Dotychczasowe błędy w polityce inwestycyjnej nie mogą się powtórzyć. Żywiołowe, bezplanowe budownictwo, prowadzone przez poszczególne kluby było szkodliwe, gdyż służyło prawie wyłącznie tzw. sportowi wyczynowemu.

— W naszym kraju najpotrzebniejsze są obecnie sale, których brak powoduje zahamowanie w okresie zimowym prac na odcinku kultury fizycznej i sportu nawet w największych ośrodkach sportowych.

Oto słowa przewodniczącego GKKF, które doskonale ilustrują obecną sytuację w budownictwie sportowym.

AKCJA ROZPOCZĘTA

Aby położyć kres wszystkim dotychczasowym niedociągnięciom, GKKF rozpoczął akcję spisu wszystkich istniejących w kraju urządzeń sportowych i obiektów, który pozwoli na pokrycie kraju niezbędnymi boiskami, salami, pływalniami i innymi urządzeniami sportowymi.

O doniosłości spisu dla planowego rozwoju budownictwa, stanowiącego wielki krok naprzód w rozwoju masowej kultury fizycznej nie potrzeba mówić. Jest to jedna z najdonioślejszych akcji, przeprowadzonych dotychczas na odcinku kultury fizycznej i sportu.

W naradzie brali udział sekretarze Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej oraz przedstawiciele powiatowych i miejskich KKF, powołani na stanowiska Powiatowych i Wojewódzkich Komisarzy Spisowych.

Obszerny referat o organizacji akcji spisowej wygłosił Generalny Komisarz Spisowy — inż. Olszowski, o klasyfikacji urządzeń sportowych mówił inż. Kuchar.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wyjaśniono wszystkie nasuwające się wątpliwości.

Wielką pomocą w akcji spisowej, która ma być zakończona 17 bm., będą komunikaty radiowe, nadawane codziennie o 20.15.

Dobrowolski *bije rekord*

W ramach odbywających się mistrzostw pływackich okręgu łódzkiego reprezentant Polski Dobrowolski (Ogniwo) ustanowił na dystansie 200 m st. klas. rekord Polski, uzyskując doskonały czas 2:46,7. Poprzedni rekord na tym dystansie należał również do Dobrowolskiego i wynosił 2.50,5.

Również w bardzo dobrej formie znajduje się Boniewski, (Ogniwo), który na dystansie 100 m st. grzbiet. ustanowił rekord okręgu łódzkiego wynikiem 1:13,9.

Warszawa—Kraków 14:2

W Krakowie mecz bokserski Warszawa — Kraków zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 14:2. Dwa punkty dla Krakowa zdobyli: Boczarski w muszej, remisując z Szulimem i Wojtusiak w koguciej remisując ze Springerem. Pozostałe walki wygrali pięściarze warszawscy: Tyczyński, Żurawski, Kazimierczak, Kwaśniewski, Cebulak i Archadzki. Z wyjątkiem walki Cebulaka, który wygrał przez tko w II rundzie z Kamińskim, pozostałe walki zakończyły się zwycięstwem punktowym.

Na najlepszym poziomie stała walka piórkowców Tyczyńskiego i Pasławskiego

Stal N. Bytom sięga po tytuł mistrza Ligi Zapaśniczej

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi zapaśniczej dały wyniki: Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Kraków) 5:3; Budowlani (Warszawa) — Górnik (Mysłowice) 4:4; Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Łódź) 6:2; Stal (Wrocław)— Gwardia (Bydgoszcz) 8:0 w. o. (Gwardia, Bydgoszcz, wycofała się z rozgrywek).

Zapaśnicy Stali (Nowy Bytom) dzięki zwycięstwu nad łódzką Gwardią, wysunęli się na I miejsce w tabeli Ligi Zapaśniczej. Dotychczasowy leader rozgrywek Górnik (Mysłowice), który dn. 10 bm. stracił niespodziewanie 1 punkt w Warszawie, spadł na drugie miejsce. Pozostałe spotkania nie przyniosły zmian w tabeli.

Włókniarz (Łódź) — Stal (Poznań) 47:35

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I Ligi piłki koszykowej Włókniarz (Łódź) zwyciężył w Poznaniu zespół poznańskiej Stali (byłego Związkowca) w stosunku 47:35 (24:19).

Zwycięstwo Korolewa

W Leningradzie rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w boksie.

W pierwszym dniu odbyły się cztery spotkania. Do najciekawszych należało spotkanie reprezentacji Moskwy z drużyną Republiki Estonii zakończone zwycięstwem Moskwy 14:10. W ramach tego meczu w wadze ciężkiej Korolew zwyciężył Limoniage.

Derówna i Patyński

najlepszymi zawodnikami ping-pongowych mistrzostw Zrzeszeń Sportowych

W Gdańsku zostały zakończone międzyzrzeszeniowe mistrzostwa związków zawodowych w tenisie stołowym.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Związkowiec 16 pkt. 2 — 3 (Ogniwo i Unia — po 14 pkt. 4 — 5) Włókniarz i Spójnia — po 10 pkt 6) Stal — 9 pkt 7) Kolejarz — 8 pkt. 8 — 9 Górnik i Budowlani.

W konkurencji mężczyzn: 1) Ogniwo 2) Związkowiec 3) Stal.

W konkurencji kobiet: 1) Unia, 2) Związkowiec, 3) Włókniarz.

W konkurencjach kobiecych rewelacyjna drużyna Unii pokonała Związkowca 6:3. W ramach tego spotkania młoda Derówna z Unii, która poprzedniego dnia wygrała z mistrzynią Polski Bojanowską, pokonała Górkowską 2:0, Strycharzewską 2:0 i Guzikównę 2:1 Derówna otrzymała nagrodę dla najlepszej zawodniczki rozgrywek.

W meczu o czwarte miejsce Kolejarz wygrał ze Spójnią 8:1.

Decydujące spotkanie drużyn męskich Ogniwo — Związkowiec zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 6:3

W ramach tego spotkania mistrz Polski Patyński Ogniwo zwyciężył Gaja 2:0, Pęczkowskiego 2:0 oraz młodego Gayera 2:1

W meczu o czwarte miejsce Spójnia wygrała z Unią 5:4 Reprezentant Spójni Dębowski otrzymał nagrodę dla najmłodszego zawodnika mistrzostw, wyróżniającego się wynikami.

Górnik (Katowice) i Ogniwo (W-wa) w Lidze Szermierczej

W Rokitnicy odbyły się rozgrywki eliminacyjne o awans do Ligi szablowej Na starcie stanęło 8 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy W wyniku rozegranych spotkań do finału zakwalifikowały się drużyny Górnika Katowice, Ogniwa Warszawa, Stali Gliwice i AZS Rokitnica.

W finale pierwsze miejsce zajął Górnik Katowice uzyskując w trzech spotkaniach 5 pkt., Drugie miejsce zajęli szabliści Ogniwa Warszawa — 3 pkt., 3) Stal Gliwice, 4) AZS Rokitnica.

Tym samym awans do Ligi szablowej zdobyły Górnik Katowice i Ogniwo Warszawa Najlepszym szablistą turnieju był Małodutry z Górnika Katowice.

Ostatnie w sezonie mecze piłkarskie

W Krakowie towarzyski mecz piłkarski między krakowskim Ogniwem a mistrzem II Ligi Ogniwo Bytom zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:2 (2:1), dla której bramki zdobyli: Glimas, Bobula, Kuczyński i Rajtar Strzelcami bramek dla pokonanych byli: Kulawik i Cechalik.

Gra mimo trudnych warunków terenowych stała na dobrym poziomie

W Zabrzu ligowy zespół Budowlanych pokonał Górnika 2:1 (1:1) Bramki dla Budowlanych zdobyli: Spodzieja i Bosański.

Włókniarz—FSGT 41:40

Drugi mecz w Łodzi rozegrały koszykarki FSGT z reprezentacją Włókniarza, przegrywając po zaciętej walce 40:41 (20:17). Drużyna francuska początkowym zrywem uzyskała przewagę, lecz ambitne Polki zdołały wyrównać i uzyskać przewagę jednego punktu.

Z drużyny gości wyróżnić należy szybką Scarone oraz bardzo dobrą w obronie Chenet. W zespole polskim wyróżniła się Zakrzewska, która zdobyła największą ilość punktów — 16. dalsze punkty zdobyły: Błażyńska i Lutrosińska — po 6, Paprotówna — 5, Wojtera — 4, Słomczewska i Solazówna — po 2 Dla FSGT. Scarone 13, Laurens 8, Chenet 5, Davit i Pichot po 4, Dessertenne i Maine po 2, Billard i Romanoli po 1.

RADIO

W dniu 12 grudnia 1950 (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25 na jutro, 23.10 Sygnał czasu, 5.13, 11.57 Wiadomości, 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00 Gimnastyka 6.50.

6.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.45 Polska pieśń masowa, 7.00 Muzyka, 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 8.25 Muzyka 8.55, Aud. dla klas licealnych, 9.15 Miniatury symfoniczne. 9.50 „Okulary Marceliny Wieczorek" — opowiad. J. Zwirskiej — B atnej, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Pieśni ludowe narodów radzieckich, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. I — II, 11.15 Koncert solistów, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 13.25 Przerwa 15.30, Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.30 Muzyka, 16.20 „Tadeusz Czacki" — pog. z cyklu: „Polska myśl postępowa", 16.35 Kompozytor Tygodnia — Ludwik Beethoven, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego, 17.15 Pieśni radzieckie, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 Felieton, 18.10 „1000 audycji w jednej edycji" — koncert Ork. P. R. pod dyr. Rachonia z udziałem solistów, 19.45 Aud. dla wsi, 20.330 Muzyka taneczna, 20.45 Zacna pani Marta" — słuchowisko wg. Słotwińskiego i Skowrońskiego, 21.35 Polska pieśń masowa, 21.40 Wszechnica Radiowa, 22.00 Stan pogody, 22.02 Kameralna muzyka polska, 22.20 „Biały proszek" — nowela dźwiękowa, 22.45 Na Dobranoc, 23.15 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25 na jutro 23.55 Sygnał czasu, 6.13 Wiadomości 6.16, 6.00, 7.00, 8.00, 17.15, 20.00, 23.00 Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.15 Melodie ludowe komp. polskich, 6.50 Pieśni masowe różnych narodów, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka rozrywkowa, 8.05 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I — II, 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy pod stawy socjalizmu, 14.30 Aud. dla klas licealnych, 14.50 Koncert, 15.30 Aud dla świetlic dziecięcych, 15.50 Utwory fortepianowe komp. czeskich i węgierskich, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.30 Dz. warszawski, 16.35 Muzyka, 17.00 Audycja literacka; 17.30 Z kraju i ze świata, 17.45 Audycja dla młodzieży — cykl — „Z frontu brygad młodzieżowych", 18.00 Piosenki ludowe różnych narodów, 18.20 Głos mają kobiety, 18.35 Popularne utwory skrzypcowe, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert Chóru PR p. d. Ocwieji, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie, 20.30 Muzyka, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Aud. rozrywk., 22.25 Muzyka taneczna. 23.10 Rozmowy muzyczne, 24.10, Hymn i koniec audycji.

FACHOWCY POSZUKIWANI

TECHNIKA, BUCHALTERA, PLANISTĘ KALKULATORA oraz 2 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH zatrudni od zaraz KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE w Biskupcu. Warunki do omówienia na miejscu. K 1361-1

PRZETARGI I LICYTACJE

Km. I—168/50. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru I-go Stefan Stodolkiewicz mający kancelarię w Częstochowie, ul. Al. Kościuszki Nr. 27 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1950 r. o godz. 10-ej w Częstochowie, ul. Gen. Świerczewskiego Nr. 37 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „Zgoda" Sp. z o. o. w Częstochowie składających się z karoserii samochodowych, ramy, deferencjału i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 24.000 złotych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 25 listopada 1950 r. Komornik (Stodolkiewicz). K 2604-1

Sygn. Km. II 91/40. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie II rewiru Antoni Morawski mający kancelarię w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1950 r. o godz. 9 rano w Częstochowie przy Alei Kościuszki 1/5 odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości należących do Zakładu Szklarskiego Mariana STĘPNIEWSKIEGO, składającego się z: kredensu oszklonego — orzech kaukaski, szafy do garderoby i bielizny 3-ch drzwiowej z lustrami w drzwiach, boki ze szkła — cytryna, dębowa, toaleta, lustra wiszącego, grawerowanego, ramy szklane — fantazja, lustra bez ram o rozmiarze 2x1 m. stołu okrągłego dębowego, tapczanu krytego brokatem, fotelu krytego pluszem — bordo, biurka dębowego z blatem szklanym, warsztatu stolarskiego starego, szkła ornamentowego zielonego grubości 6 mm około 40 m. szafki bieliźnianej około m szkła 4 mm. dwóch warsztatów szlifierskich z dwoma motorami za Nr Nr Cs [illegible] z [illegible] warsztatu stolarskiego z drzewa bukowego starego, wagi dziesiętnej 150 kg bez odważników, oszacowanych na łączną sumę wg nowej waluty na zł 12.300.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 30 listopada 1950 r.

K [illegible] Komornik (A. Morawski).

OBWIESZCZENIA

Zawiadomienie. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia w Olsztynie zawiadamia swoich odbiorców, że w związku z inwentaryzacją w dniach od 28 do 30 grudnia 1950 r. Hurtownia wstrzymuje sprzedaż oraz wydawanie towarów. Wobec powyższego prosimy o zaopatrzenie się w towary do końca roku bieżącego oraz pobrać do dnia 28 grudnia rb. wszystkie zamówione artykuły. K 1362-0

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

PRACA ZAOF.

Potrzebne dobre szwaczki zaraz, Częstochowa, Jasnogórska 63. 32761-1

LOKALE

Pokoju od zaraz poszukuje Zgłoszenie kierować „Życie Olsztyńskie" pod „Samotny". 33153-1

ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Iłża i dowód tożsamości nazwisko Gąbka Władysław w Łaziskach. 868-1

Zgubiono książeczkę wojskową seria D Nr. 0164964 z dnia 19.IV.1949 r. wyd. przez RKU Kętrzyn nazwisko Sączała Józef syn Antoniego Anastazji Filipiec. 1363-1

Zagubiono zaświadczenie tożsamości wyd. Hajnówka, metrykę urodzenia, obywatelstwo wyd. PRM Kętrzyn na nazwisko Fiedlnik Lucjan. 33154-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Olsztyn, dowód osobisty wyd. przez gm. Klewno na nazwisko Bogdziun Jan. 33152-1

Zgubiono dowód osobisty oraz legitymację członkowską wyd. przez ZSL w Częstochowie nazwisko Makles Franciszek.

Zgubiono dowód kolejowy Nr. 886356 wydany przez DOKP Łódź na nazwisko Kanawka Maria. 32760-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa, kartę rowerową oraz świadectwo ukończenia Szkoły Powszechnej na nazwisko Nicpoń Franciszek, Kuleje, gm. Węglowice. 32762-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Sokółka 2 dowody tożsamości konia na nazwisko Naruszewicz Franciszek, Chodorówka Stara, gm. Suchowola.

Zgubiono legitymację kolejową nr 146878 DOKP — Olsztyn, Szczubelek Teresa. 33151-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego Włókniarzy Nr. 011904 na nazwisko Krupicz Maria, Białystok, Szosa Południowa 65. 32641-1

Zgubiono legitymację Nr. 4349968 wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną — Częstochowa na nazwisko Kowalska Genowefa.

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Lidzbark Warm na nazwisko Bohdzian Ignacy, rocznik 1907 33150 0

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU Kętrzyn na nazwisko Działowski Alfons oraz dowód tożsamości konia. 1356-1

† P

ZYGMUNT LISIECKI

buchalter, zasłużony pracownik w instytucjach państwowych i samorządowych, opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 10 grudnia 50 r., przeżywszy lat 47.

Drogie nam zwłoki wyprowadzone zostaną z domu okrytego żałobą w Częstochowie przy Al. Najświętszej Marii Panny nr. 18, we wtorek. dn 12 grudnia br. o godz. 14.45 do kościoła Świętego Jakuba, po czym pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

2611-1 Żona, córka, syn i rodzina.

† P

ANDRZEJ RADOMANCZYK

emeryt Zarządu Miejskiego w Częstochowie opatrzony Św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zmarł 10 grudnia 50 r., przeżywszy lat 66

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Królewskiej 65 nastąpi 12 grudnia br o godz. 14-ej do kościoła Św. Rodziny, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, synowie, synowe, wnuczki i rodzina.

OSTATNIE WYDAWNICTWA

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" ukazały się następujące książki:

MAKSYM GORKI — Wybór artykułów publicystycznych. Przełożyła z języka rosyjskiego Zofia Kwiecińska Wstępem opatrzyła Jadwiga Siekierska Cena zł. 13.50 Str. 416.

MARIA JAROCHOWSKA — Buraczane liście. — Niemiłosierni. Cena nie podana. Str 302.

W „Niemiłosiernych" autorka opisuje losy wojenne powiatowego szpitala, prowadzonego przez siostry zakonne w 1940 r. Tematem „Buraczanych liści" jest wycinek walki klasowej na wsi polskiej w 1935 r.

JOHN GALSWORTHY — Łabędzi śpiew. Cz. VI Sagi Rodu Forsytów Przełożyła z angielskiego Wanda Kragen Cena zł. 14.40 Str 408.

PIOTR JILEMNICKY — Kawałek cukru. Przełożyła z czeskiego Alina Świderska. Cena zł. 9.60 Str 323. Powieść

GABIDEN MUSTAFIN — Milioner Przełożył J Fleszner Cena zł 6.60 Str. 220. Autor opisuje rozkwit kołchozów Kazachstanu w latach przedwojennych.

S. BERNSTEIN — Buonarrotti. Przekład z francuskiego Cena nie podana Str 217. Książka o Filipie Buonarrotti przedstawicielu utopijnego komunizmu, przywódcy „Spisku Równych" z lat Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

JULIAN GAŁAJ — Mystkowice wieska mała. Tom II Wydanie drugie. Cena zł. 15 Str 406.

IWAN FRANKO — Zachar Berkut. — Tłumaczyła z rosyjskiego Irena Tuwim-Szawińska. Cena zł 4.20. Str. 188.

H. KOSZEWAJA — Opowieść o synu. Przekład Marii Kowalewskiej Cena zł. 9.90. Str. 149 Opowieść matki o synu. Olegu Koszewoju, straconym przez Niemców przywódcy legendarnej „Młodej Gwardii"

WESOŁE OPOWIADANIA — opowiadania klasyków rosyjskich Przekład Eleonory Mendelson i Seweryna Pollaka. Cena zł. 2,10 Str 71 Utwory Gogola, Sałtykowa — Szczedryna i Czechowa.

Naszym ZDANIEM

O opiekę lekarską nad inwalidami

Zainicjowana przez nas dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Kongresu Obrońców Pokoju akcja podejmowania przez miejscowych lekarzy i dentystów czynów społecznych przyniosła już bardzo poważne efekty, jak roztoczenie opieki lekarskiej nad robotnikami Fabryki Okuć Budowlanych, udzielanie dentystycznej pomocy pracownikom PZPB „Częstochowianka", urządzenie Oddziału Wcześniaków przy Miejskim Szpitalu Położniczym i roztoczenie opieki nad żłobkiem przy CZWP na ul. Narutowicza.

Te zobowiązania niewątpliwie świadczą o dobrej woli i dużym wyrobieniu obywatelskim lekarzy, którzy je zgłosili. Jeżeli jednak porówna się ogrom potrzeb świata pracy, trudno nie stwierdzić, że zgłoszone czyny społeczne stanowią zaledwie kroplę w morzu że bardzo wiele jeszcze zakładów przemysłowych i instytucji potrzebuje pomocy lekarskiej i dentystycznej.

Ostatnio do redakcji naszego pisma wpłynął list od korespondenta zakładowego Spółdzielni Inwalidów. Korespondent ów pisze:

„Czy który z lekarzy miejscowych nie podjąłby i nie roztoczyłby opieki nad pracownikami naszej spółdzielni, gdzie 50 proc. osób naprawdę pracuje tylko siłą woli, aby nie być ciężarem społeczeństwa! I naprawdę miłe byłoby dla nich, aby ktoś z lekarzy o nich pamiętał."

Przytaczamy słowa naszego korespondenta i apelujemy do miejscowych lekarzy o przyjście z pomocą inwalidom.

Czekamy na zgłoszenia.

Dzięki staraniom P.R.Z.Z.

Coraz aktywniej pracuje

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Częstochowie

Swojego czasu poruszaliśmy sprawę założenia w naszym mieście Oddziału Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, które ma zaszczytne zadanie do spełnienia, popularyzując wiedzę wśród najszerszych mas.

Towarzystwo takie, jak już donosiliśmy, zostało w naszym mieście założone i dzięki przychylnemu stanowisku Powiatowej Rady Związków Zawodowych spełnia doniosłą rolę.

Przewodniczący PRZZ ob. Litewczuk i sekretarz Z. Gawroń przychodzą z pomocą Towarzystwu, a dzielny instruktor Jan Kuban nie szczędzi trudu, ażeby zorganizować i przeprowadzić jak najżywszą akcję odczytową.

Towarzystwo opracowało już konkretny plan pracy i zaprojektowało na miesiąc grudzień szereg ciekawych i wartościowych imprez kulturalno - oświatowych. W planie swej pracy Towarzystwo przede wszystkim uwzględniło powiat częstochowski, jesteśmy wszakże przekonani, że w niedługim czasie i robotnicy miejscowych zakładów przemysłowych będą mieli sposobność wysłuchać ciekawych prelekcji, popularyzujących wiedzę.

W niedzielę we Wrzosowej wygłoszony został odczyt o Rewolucji Październikowej oraz pogadanka o Planie Sześcioletnim w świetlicy działkowo w Częstochowie.

13 bm. odbędzie się w świetlicy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kamienicy Polskiej zebranie, na którym zostanie wygłoszony odczyt na temat Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dnia 14 bm. robotnicy Wapnorudu w Rudnikach wysłuchają odczytu o energii atomowej, a tegoż dnia chłopi w świetlicy PGR w Lubojence prelekcji o Wielkiej Rewolucji.

Dnia 15 bm. w sali Straży Pożarnej wygłoszony będzie odczyt na temat rolnictwa w Związku Radzieckim, a dnia 16 grudnia w Krzepicach o energii atomowej.

Dnia 17 bm. mieszkańcy Olsztyna i Kłobucka będą mieli możność wysłuchania interesujących prelekcji o rolnictwie ZSRR, a następnego dnia zorganizowany zostanie w świetlicy PGR w Zagórzu odczyt o Rewolucji Październikowej.

Dnia 19 bm. przewidziana jest prelekcja o energii atomowej w Hucie „Częstochowa", a dnia 20 bm. w świetlicy ZSCh w Parzymiechach — odczyt o Rewolucji.

W tych miejscowościach, gdzie jest światło elektryczne, bezpośrednio po odczytach wyświetlane będą filmy popularno - naukowe.

Tu padł rekord

Fragment budowy, na którym Stefan Franecki ustanowił rekord murarski układając 42.768 cegieł w ciągu 7 godzin. (Foto J. Gaik)

Murarze i cieśle PPB nr 1 osiągają rekordowe wyniki

Jak już donosiliśmy, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział nr 1 w Częstochowie wykonało do 1 grudnia roczny plan rzeczowy w 109,4 proc.

Do osiągnięcia takiego sukcesu przyczyniła się aktywna postawa załogi wobec zagadnień planowych, pośród której znajdują się liczni przodownicy pracy i zespoły, osiągające wysoki procent wykonania podwyższonych norm pracy.

Zespół Stanisława Dobosza osiągnął przy budowie nr 18 na Rakowie L 200,7 proc. normy. W zespole tym wyróżniają się ob. K. Miklas, F. Kurzelewski i E. Żyła. Ten ostatni wykonał w ostatnim okresie 211,4 proc. normy.

Na terenie budowy nr 22 w Dźbowie wyróżniają się robotnicy S. Krzyszczyk, który osiągnął 260 proc. normy i M. Ryng, wykonujący 166 proc. normy.

Zespół ciesielski brygadiera Pawlikowskiego osiągnął przy budowie bloku nr. 20 przy ul. Sobieskiego 230 proc., gracarz J. Świeboda na tej samej budowie wykonał 150 proc. normy.

Murarze J. Iwańczyk, F. Zurek pracujący w osiedlu robotniczym na Rakowie — budowa nr. 48 wykonali 163 proc. normy, 138 proc. normy osiągnęli cieśle na tej samej budowie ob.ob. T. Jałowiecki i W. Matusik.

Murarze, pracujący na budowie nr 48 osiedla na Rakowie, gdzie pracuje również zespół rekordzisty Franeckiego przygotowują się obecnie do próby pobicia rekordu, ustanowionego przez ten zespół. (rp)

Ameryka w satyrze

Wieczór świetlicowy Elektrowni

Do najbardziej udanych wieczorów świetlicowych, jakie oglądaliśmy ostatnio w Częstochowie, należał niewątpliwie wieczór pt. „Ameryka w satyrze" urządzony przez zespół świetlicowy Elektrowni.

Odnosi się to zarówno do jego treści, jak reżyserii oraz gry zespołu. Elektrownia zerwała ze zwyczajem wystawiania długich i trudnych sztuk urządzając pięcioobrazowy montaż o współczesnej Ameryce, pióra czołowych satyryków radzieckich. W montażu tym uwypuklone zostały w krzywym zwierciadle satyry wady kapitalistycznej Ameryki, płycizna i zepsucie jej społeczeństwa oraz korupcja urzędów od ministerstwa poczynając, a kończąc na sądach.

Poszczególne obrazy zostały zagrane na dobrym poziomie, a wykonawcy stworzyli wierne typy. Wykonawcami tymi byli Zofia Drożdż, Maria Mączyńska, Maria Kamińska, Wiesława Pęczkówna, Stefan Liczberski, Lucjan Chrzan, Leon Sekuła i Stanisław Gościński. Reżyseria oraz inscenizacja Ludwiki Nowak — na dobrym poziomie, dekoracje wykonał uzdolniony pracownik Elektrowni Jan Znamierowski. (g

Robotnicy ze „Stradomia" meldują o ukończeniu planu produkcji

W numerze czwartkowym naszego pisma pisaliśmy o wynikach współzawodnictwa za III kwartał br., w CzZP Lniarskiego „Stradom". Jak dowiadujemy się, obecnie 5 pracowników tkalni brezentu i 8 pracowników szwalni wykonało do dnia 30 listopada br. roczny plan produkcji.

Na oddziale tkalni brezentowej plan roczny wykonali Pińczyński Stefan w 100,2 proc., Włoch M. w 101,2 proc., Kupczyk Stanisław w 103,9 proc., Kortasiński Józef w 101 proc., Nancer Wacław w 102,9 proc.

8 pracowników szwalni wykonało roczny plan produkcji do dnia 30 ub. miesiąca z dużą nadwyżką. I tak ob. Kołaczyk Anna wykonała plan roczny w 108,7 proc., ob. Kotlicka Marta w 111,4 proc., ob. Szczęsna Karolina w 119,2, ob. Zwolska Regina w 114,6 proc., ob. Górecka Maria w 105,8 proc

W przodującej ósemce znajduje się jeden mężczyzna ob. Ryś Kazimierz, który wykonał plan roczny w 121,5 proc.

Pozostałe pracownice ob. Bąkowska Elżbieta i Raczyńska Stanisława wykonały plan roczny w 108,2 i 105,6 procentach.

Kolejarze przetoczą 60 tysięcy wagonów

Wezwanie pracowników bocznicy do podjęcia podobnych zobowiązań

Ustawiacze kolejowi ze Stacji Częstochowa Józef Mruk i Stefan Kowalczyk zobowiązali się na swojej zmianie przetoczyć bezawaryjnie 35.000 wagonów.

Podobne zobowiązanie podjęli ustawiacze Władysław Pędzik i Józef Miśkiewicz, którzy przetoczą bezawaryjnie 25.000 wagonów.

Czyściciel zwrotnic Wincenty Kozioł zobowiązał się utrzymać w ciągu trzech miesięcy bez usterek stan swoich rozjazdów.

Ustawiacz Mruk wezwał pracowników bocznicy Huty „Częstochowa" do przetoczenia 1000 wagonów bezawaryjnie, a Miśkiewicz i Pędzik wezwali wszystkie zmiany częstochowskiego węzła do podjęcia zobowiązań wyczynowych.

Na apel ten odpowiedziały niezwłocznie zmiany starszego ustawiacza Atłasika, które przetoczą 6.000 wagonów bez awarii, zmiana starszego ustawiacza Sałka przetoczy 5.000 wagonów bezawaryjnie, a zwrotniczowie Wojciech Chmielarz i Stanisław Frymus zobowiązali się w okresie zimowym utrzymać zwrotnice w 100 proc. czystości.

Wszystkie te zobowiązania podjęto dla przedterminowej realizacji Planu Sześcioletniego.

Wykonali plan

Załoga Fabryki Wyrobów Celuloidowych w naszym mieście wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 7 bm. pod względem ilościowym w 100 proc. — wartościowo w 100,5 proc.

Związek Samopomocy Chłopskiej rozwija działalność szkoleniowo-oświatową

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej przygotowuje się do akcji szkolenia aktywu związkowego. W drugiej dekadzie grudnia rozpocznie się szkolenie prezesów i sekretarzy Gminnych Spółdzielni ZSCh oraz przewodniczących Wiejskich Rad Kobiecych.

Równocześnie prowadzi się na terenie powiatu akcję zwalczania analfabetyzmu. ZSCh. zorganizował w piętnastu gminach kursy początkowego nauczania, dążąc do całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu na swoim terenie.

Związek Samopomocy Chłopskiej bierze również czynny udział w akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej Zarządy Gminne na zebraniach plenarnych postanowiły założyć w każdej gminie koło TPPR. W tym celu nawiązano kontakt z częstochowskim Oddziałem TPPR, który wydelegował aktywistów Towarzystwa w celu współpracy przy zakładaniu kół. Dotychczas na zaprojektowane 23 nowe koła zorganizowano 13. Ogółem na terenie powiatu istnieje już ponad 110 kół TPPR przy gminnych i gromadzkich zarządach ZSCh.

W świetlicach ZSCh. wygłaszane są odczyty na temat osiągnięć rolnictwa radzieckiego i radzieckiej agrobiologii, połączone z występami zespołów artystycznych ZSCh.

Ludność wiejska podejmowała liczne zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Już wkrótce 120 warsztatów będzie mieć spółdzielnia metalowców

Spośród istniejących na terenie Częstochowy 12 rzemieślniczych spółdzielni pracy, największą aktywność rozwija spółdzielnia metalowców, zrzeszająca 112 rzemieślników.

Spółdzielnia ta powstała niedawno, bo dopiero w ubiegłym miesiącu, ma jednak na swym rachunku poważne osiągnięcia. Spółdzielnia tak jak inne nastawiona jest na działalność usługową i produkcję pomocniczą artykułów wytwarzanych przez zakłady przemysłowe.

Spółdzielnia metalowców produkuje części rowerowe, noże, widelce, łyżki, okucia do teczek i walizek, nożyczki i inną galanterię metalową.

Dotychczas obejmuje ona 20 przejętych warsztatów, 100 dalszych warsztatów zgłosiło swój akces i czeka na przyjęcie do spółdzielni. Spółdzielnia posiada park maszynowy, wartości 300 tysięcy złotych, obejmujący wszelkiego rodzaju obrabiarki i maszyny.

Zaopatrzenie w surowce jest słabe, ale nie ulega wahaniom, gdyż surowcem są odpadki stali i żelaza, nie nadające się do produkcji dla wielkiego przemysłu, posiadające natomiast pełną wartość dla rzemiosła.

W chwili obecnej spółdzielnia prowadzi przygotowania do produkcji wrzecion tkackich dla przemysłu włókienniczego. Wkrótce spółdzielnia przystąpi do wykonania pierwszych zamówień na 15 tys. wrzecion. (rp)

Czy materia jest zniszczalną?

To tytuł prelekcji, którą na najbliższym zebraniu naukowo-dyskusyjnym Klubu Demokratycznej Profesury, wygłosi rektor WSI dr Kołakowski. Prelekcja odbędzie się w auli WSE w dniu 17 o godz. 10.30.

Tow. Krajoznawcze *obejmie opiekę* nad wycieczkami

W Radzie Turystycznej, działającej przy Min Komunikacji, odbyła się specjalna konferencja przed zjazdem połączeniowym Polskich Towarzystw Turystycznego i Krajoznawczego. Naradzie przewodniczył Prezes Rady Tur. poseł Reczek.

Przedstawiciele CRZZ, ZMP i ZSCh zapewnili, że ich organizacje współpracować będą ściśle z nowopowstającym Towarzystwem w celu zapewnienia wszechstronnej pomocy i opieki nad umasowieniem turystyki i krajoznawstwa w kraju.

Min. Rabanowski oświadczył, że Towarzystwo spotka się z pełnym poparciem Ministerstwa Komunikacji w dziedzinie krzewienia turystyki.

Na naradzie opracowano także ramowy statut nowopowstającego Towarzystwa oraz omówiono schemat organizacyjny. Nowe, zjednoczone Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze obejmie w przyszłości opiekę nad całym ruchem wycieczkowym w kraju. (dar)

Dzień Częstochowy

Pamięć Żeromskiego jako pierwsze w naszym mieście, uczci Towarzystwo Lekarskie, organizując odczyt poświęcony wielkiemu pisarzowi. Wspomnienie to w dniu dzisiejszym wygłosi prof. Wójcicki w świetlicy lekarskiej. Ciekawi jesteśmy, jakie stowarzyszenie kulturalne na terenie Częstochowy uczci jeszcze pamięć Żeromskiego.

Kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Słowa te powinny być wskazaniem dla miejscowej Centrali Rybnej, która ostatnio nie przejawia żadnej inicjatywy w kierunku zakładania swych placówek w dzielnicach robotniczych.

Nawet w zimie nie będą próżnować wędkarze, wykorzystując wolny czas na szkolenie fachowe i ideologiczne. Szkolenie to rozpocznie się referatem oraz zebraniem dyskusyjnym, które odbędzie się w dniu 16 b.m. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa przy ul. Katedralnej 19.

W ciemnościach błądzą wieczorami mieszkańcy ul. Spornej nie mogąc trafić do swych domów. Wpływa to wprawdzie korzystnie na zwiększenie oszczędności w zużyciu światła, ale tego rodzaju oszczędność nie popłaca.

Goście cenią niektóre z miejscowych kawiarń częstochowskich, usiłując zatrzymać ich jak najdłużej i nie obsługując nawet przez dość znaczny okres czasu. Bywa, że przybyłymi nikt się nie interesuje.

Czas pomyśleć i przygotować piasek i żwir do posypywania chodników. Lada dzień bowiem mogą nadejść mrozy, a wtedy będzie już za późno.

Nowy sklep z tekstyliami uruchamia Dział Przemysłowy MHD w II Alei. Sklep będzie obficie zaopatrzony w tekstylia i gotowe ubrania. Kierownikiem tej nowej placówki jest ob. T. Chrzanowski.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — godz. 19-ta „Król Włóczęgów".

Teatr Kameralny — godz. 19.30 „Kto winien"

Teatr Powszechny — nieczynny.

KINA

Wolność — Antoni Iwanowicz gniewa się.

Tęcza — Antoni Iwanowicz gniewa się.

Bałtyk — „Brunatne promienie".

*

Fotoplastikon — Indie.

TELEFONY

Komenda Miasta M. O. — 10-65.
Straż Pożarna — 22-22.
Pogotowie Ratunkowe — 23-45.

DYŻUR SZPITALNY DLA NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski ul. Mickiewicza 12 (wszystkie oddziały).

DYŻUR APTEK

Szostakiewicz Sukc. pl. Daszyńskiego Nr. 4.

A. Włosiński ul. 7 Kamienic Nr. 27 (całą dobę).

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego Nr. 1, tylko do godz. 19.

B-132668

Z wizytą w ZHP

3.500 dzieci wychowuje Harcerski Ośrodek Metodyczny

Harcerskie Ośrodki Metodyczne, których jest w Polsce obecnie około 100, mają za zadanie pogłębiać według indywidualnych zainteresowań dzieci nabytą przez nie w szkole wiedzę. Prowadzą one pracę pozaszkolną dzieci i młodzieży, stanowiąc ogniwa jednolitego systemu naukowo-wychowawczego szkoły i organizacji młodzieżowych. Jeden z takich ośrodków metodycznych znajduje się w Częstochowie przy ul. Waszyngtona.

Częstochowski Ośrodek Metodyczny przy Komendzie Z.H.P. roztacza opiekę nad młodzieżą osiemnastu szkół podstawowych. Ośrodek ten należy do wzorowo prowadzonych w województwie katowickim. Kierownikiem ośrodka jest ob. Bębenek Eugeniusz.

Ośrodek częstochowski skupia około 3.500 dzieci, które pracują w sześciu istniejących w ośrodku działach, a mianowicie w dziale kulturalno-artystycznym, czytelniczym, technicznym, przyrody, introligatorskim i wychowania fizycznego.

Kierownikiem działu artystycznego jest nauczyciel szkoły podstawowej ob. Szałamacha który jest również komendantem miejskim Z.H.P. Dział ten dzieli się na zespoły pieśni, tańca i żywego słowa, rysunku technicznego i papieroplastyki oraz rekwizytów kukiełkarskich. Dzieci z zamiłowaniami artystycznymi, podzielone na grupy, uczą się tu muzyki, tańca, śpiewu, robót z papieru itp. Tygodniowa przepustowość zespołów wynosi od 65 dzieci w zespole kukiełkarskim do 160 w zespole pieśni, tańca i żywego słowa. Naukę tańca prowadzi nauczycielka ob. Żyła Antonina.

Dział czytelnictwa, którym kieruje nauczycielka ob. Wanda Ryszczyk, posiada własną czytelnię w gmachu ośrodka. Zadaniem tego działu jest rozwijanie zainteresowań czytelniczych, rozbudzanie pragnienia książki.

W dziale technicznym, posiadającym zespoły: mechaniczny, elektryczny, ślusarski i modelarstwa lotniczego „rządzi" ob. Ryszard Bernat. Warsztaty działu mieszczą się w suterenie i w zbudowanym sposobem gospodarczym baraku. W dniach najbliższych ośrodek otrzyma kompletne wyposażenie dla działu technicznego. Dział ten sporządza teraz pomoce naukowe dla szkół zgłaszających zapotrzebowania do kierownictwa ośrodka. Zadaniem działu jest rozbudzanie zainteresowania techniką, zbliżenie młodzieży do zagadnień produkcyjnych, pomoc szkole i przygotowanie młodzieży do wyboru zawodu.

Dział przyrody jest najbogatszym działem ośrodka. Jedna sala działu zapełniona jest eksponatami; wypchanymi zwierzętami i ptakami, spreparowanymi szkieletami zwierząt, gablotkami z motylami itp. Większość eksponatów została spreparowana przez młodzież. Opiekunem działu i kierownikiem zespołu preparatorów jest ob. Markiewicz, entuzjasta przyrody, posiadacz wspaniałych zbiorów motyli, które ozdabiają drugą salę, przeznaczoną na zajęcia młodzieży. Sprawami organizacyjnymi działu kieruje ob. Wroński.

Dział introligatorski oprawia zniszczone książki szkolne i lektury. Pracą młodzieży tego działu kieruje ob. Ryszard Molenda.

Największą popularnością cieszy się dział wychowania fizycznego. Ob. Chrząstek, kierownik tego działu nie wie po prostu co robić z napływającą młodzieżą.

W ośrodku metodycznym przez cały dzień trwa ożywiona praca. 36-osobowa kadra instruktorów przygotowuje młodzież do przyszłej pracy przy budowie Ludowej Ojczyzny.

W Ośrodku Metodycznym Z.H.P. wychowuje się nowy człowiek. (rp)

Sportowi korespondenci klubowi donoszą

LZS CIASNA BIJE MISTRZA JESIENNEGO

Na boisku Ludowego Zespołu Sportowego w Ciasnej został rozegrany mecz pomiędzy piłkarzami tego zespołu, a piłkarzami Zagrody Lubliniec, którzy zdobyli tytuł mistrza jesiennego Częstochowskiego Podokręgu. Mecz ten zakończył się sensacyjnym, lecz w pełni zasłużonym i pięknie wywalczonym zwycięstwem LZS Ciasna 1:0 (0:0). Przewagę techniczną gości LZS Ciasna wyrównywał ambicją, która pozwoliła mu uzyskać ten piękny sukces. Zdobywcą zwycięskiej bramki był Małczak. Poza tym wyróżnił się fenomenalnie grający bramkarz Sachs, a u gości Szaforz, Bogacki i Wójcik.

Adam Wituszyński
koresp. klub. LZS Ciasna

REORGANIZACJA SPORTU W PORĘBIE

W Porębie koło Zawiercia odbyło się ogólne zgromadzenie LZS i Stali, na którym zapadło postanowienie połączenia tych dwóch klubów w jeden pod nazwą Związkowy Klub Sportowy Stal Poręba. Prezesem połączonego klubu obrano zasłużonego działacza i opiekuna sportu, dyrektora Fabryki Urządzeń Mechanicznych ob. Studniarskiego. Dzięki połączeniu wspomnianych klubów nastąpi znaczna konsolidacja sportu Poręby i wzmocnienie poszczególnych jego dyscyplin.

Arkadiusz Meszek
kores. klub. Stali Poręba

HOKEIŚCI CIASNEJ OCZEKUJĄ NA SPRZĘT

Przy LZS Ciasna utworzona została jako pierwsza na terenie powiatu lublinieckiego sekcja hokejowa. Sekcja ta jednakże nie posiada wcale sprzętu, a nade wszystko krążków i kijów. Młodzi hokeiści LZS Ciasna projektują urządzenie z nastaniem zimy lodowiska i rozwinięcie działalności, lecz uzależnione to jest od zdobycia sprzętu. Może któryś z silniejszych klubów przyszedłby z pomocą chłopcom z Ciasnej i objął nad nimi protektorat? Młodzi hokeiści LZS-u bardzo o to proszą!

Adam Wituszyński
koresp. klub. LZS Ciasna

Tenisiści stołowi na półmetku

W niedzielę 17 bm. nastąpi zakończenie pierwszej rundy mistrzostw A-klasy tenisa stołowego, przy czym rozegrane będą mecze Spójnia-Stal Raków, Ogniwo — Włókniarz Myszków. Kolejarz — Włókniarz Częstochowa i AZS — Stal Zawiercie.